№ 139. Wtorek dnia 19 Sierpnia 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie **4.00** mk. z odnoszeniem **4.50**, poczta **5.00**
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Górny Śląsk
w przededniu decydujących wydarzeń.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Dość cierpień i prześladowań. Miara cierpliwości się wyczerpała. Buta pruska musi być zdławioną. Krew robotnika i stygmaty niewoli będą pomszczone przez tych, których naród do zbrojnego czynu powołał.

Czekać już niewolno — świadomość krwi polskiej, poczucie pochodzenia polskiego, podyktowały robotnikowi śląskiemu, że sam nieczekając na nikogo z tej strony kordonu śląskiego chwycił się samoobrony.

Święta i narodowa sprawa musi dać zwycięstwo.

Ze względu na obowiązujące nas tajemnice wojskowe nie możemy podać do wiadomości szczegółów tych wypadków, które się rozgrywają na granicy górnośląskiej w sferze miast Katowic, Szopienic, Mysłowic i Milowic.

Przybyłe do Sosnowca z pogranicza osoby opowiadają z entuzjazmem o niezwykłych wydarzeniach, o których w szczegółach dowiemy się już może jutro. W wypadkach bierze udział jedna i druga strona. Krążą pogłoski o masowej ucieczcze niemców; Górnoślazacy działają. Przywracają wszędzie prawa stanowi polskiego posiadania.

Grenzschutz w niektórych miejscowościach się stawia.

Krążą pogłoski dotąd niesprawdzone o zejęciu Katowic.

Zemścimy się na prusakach ich metody działania przygotowywania się do plebiscytu drogą gwałtu i zbrodni. Zapłacą oni za łzy i bóle górnoślązaka tem, że stanie on ławą i ogłosi, nie czekając na nikogo, swoją wolę należenia do macierzy polskiej.

Strejk na Górnym Śląsku,

W Mysłowicach strzelano do robotników.

KATOWICE — Dnia 16 sierpnia w Mysłowicach podczas wypłaty na kopalni patrol z 5-iu żołnierzy „grenzschutzu" strzelał do robotników.

Liczba rannych i zabitych wynosi 14 osób.

Wielkie elektrownie w Zaborzu i Chorzowie w dalszym ciągu nieczynne.

Pisma nie wyszły.

W Katowicach na ulicach ustawiono karabiny maszynowe.

Onegdaj przyłączyli się do strejku robotnicy wielkiej elektrowni górnośląskiej w Zaborzu, co zaostrzyło nadzwyczajnie sytuację ogólną.

Najpierw stanęły kolejki elektryczne i tramwaje w okręgach zabrskim i gliwickim, gdyż nie było ani energji, ani światła.

Wieczorem miasta i ulice tonęły w ciemnościach, o ile nie zdołano zastąpić elektryczności, jakim innym oświetleniem.

W dniu 15 bm. odbyły się obrady sekretarzy związków zawodowych z przemysłowcami, którzy na skutek konferencji z rządem i władzą wojskową, reprezentowaną przez gen. Hoefera, niezgodzili się na żadne ustępstwa.

Wczoraj więc stanęły tramwaje w pow. katowickim.

Pisma nie wyszły skutkiem braku energji, poruszającej motory.

Według wykazów rządowych strejkuje 95 proc. górników; huty i inne fabryki stoją bezczynnie dla braku węgla.

Niezwykłe tryumfy żołnierza polskiego na Wschodzie.

WARSZAWA. 17.8 Najświeższy komunikat Sztabu Generalnego donosi:

Front Litewsko-Białoruski.

Nieprzyjaciel koncentruje w dalszym ciągu rozbite wojska w rejonie Borysowa i Bobrujska, wzmacniając równocześnie te odcinki świeżo nadchodzącymi posiłkami.

Na lewem skrzydle atakującego frontu zajęły nasze oddziały Buczaw Dołhinow i Krajsk.

W kierunku Borysowa dotarliśmy przedniemi strażami do Ziembina i Zarzecza

Na odcinku Łuninca bez zmian. Zły stan dróg i ciągłe deszcze utrudniają ruchy naszych wojsk.

Front wołyński.

Pod naporem naszych silnych oddziałów wywiadowczych bolszewicy wycofali się z Czerniahowa i Michałkowic nad Horyniem na północ od Ostroga.

Na północny-wschód od Równa nasi strzelcy dotarli do rzeki Słucza, wziąwszy Berezno

W okolicy Stepania w lasach około Złotnina i Trosteńca wojska nasze rozbrajają bandy bolszewickie.

Front galicyjski.

Nad Zbruczem i dalej na północny-wschód aż do Ostroga panuje spokój.

HALLER pułk.

5 miljonów dolarów dla dzieci polskich.

WARSZAWA—Dzienniki donoszą, że pan Herbert Hoover zawiadomił ministerjum zdrowia publicznego i Centralną komisję opieki nad dzieckiem, że Ameryka przyznała dalszych pięć miljonów dolarów na ratowanie dzieci w Polsce.—Podług kursu obecnego hojny hojny ten dar wynosi około 90 miljonów marek.—Za powyższą sumę nadejdzie transport żywności dla dzieci.

Pościg trwa.

Zdobycie Ostroga i przyczółka mostowego pod Sarnami. — 4 działa i 16 kulomiotów w naszych rękach.

WARSZAWA—Komunikat sztabu gen. donosi 16 sierpnia:

Front Litewsko-Białoruski:

Nieprzyjaciel, który został pobity w ostatnich dniach, wycofał się na wschód, koncentruje obecnie swoje siły na linji Borysów—Bobrujsk.

Na odcinku rzeki Lycsajki ożywiona działalność wywiadowcza nieprzyjacielskich patroli. Akcja naszych wojsk rozwija się pomyślnie i planowo. Kawalerja nasza ściga w dalszym ciągu cofającego się nieprzyjaciela. Urzecze zostało zajęte przez nasze wojska.

Front wołyński:

Nasze oddziały sforsowały po ostrej walce most kolejowy na Słuczu i obsadziły przyczólek mostowy na prawym brzegu, na wschód od Sarn.

Przy zajęciu Ostroga zabraliśmy nieprzyjacielowi w walce 4 działa, 16 kulomioty i przeszło 2000 karabinów.

Na froncie galicyjskim sytuacja niezmieniona.

W z. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, pułkownik

Nowa katastrofa kolejowa na linji kolejowej Warszawa—Lwów.

WARSZAWA—W pobliżu stacji Piaski Ruskie wykoleił się pociąg idący z Warszawy do Lwowa. Powodem katastrofy było podmycie toru, spowodowane ostatnimi deszczami.

Dwa wagony rozbiły się zupełnie, tamując w zupełności ruch. Komunikacja odbywa się z przesiadaniem koło stacji Piaski Ruskie, przyczem podróżni muszą przebywać pół kilometra piechotą. Prace nad poprawą toru prowadzone są pospiesznie.

Utworzenie wspólnego frontu.

PARYŻ—W bitwie pod Kamyszynem wzięły wojska gen. Denikina w dniu 21 lipca 11 tys. jeńców, 60 armat, 150 kulomiotów i mnóstwo materjału wojennego.

Dwie dywizje bolszewickie, a mianowicie 37 i 39 zostały zupełnie rozbite.

Konnica gen. Denikina uzyskała już połączenie z lewem skrzydłem kozaków uralskich na odcinku, odległym o 8 mil na południowo-zachód od Kamyszyna.

Sojusz rosyjsko-polski

przeciw bolszewikom.

KRAKÓW — Do Genewy przybyła misja specjalna, wysłana przez admirała Kołczaka, złożona z kilku członków z pułkownikiem Pastuchowem na czele, celem prowadzenia rokowań w sprawie sojuszu rosyjsko - polskiego przeciw bolszewikom.

W kołach oficjalnych zapewniają, że rokowania toczą sią na następującej podstawie: oficjalne uznanie niepodległości Polski, uznanie praw Polski do Galicji wschodniej i uregulowanie kwestji litewskiej przez mocarstwa.

Sprawa Galicji Wschodniej stoi źle.

WARSZAWA—Z Paryża donoszą, że sprawa Galicji wschodniej stoi źle. — Wskutek tego członkowie deputacji wschodnio - galicyjskiej pp. poseł Dąbek i adw. dr. Loewenherz wyjeżdżają ponownie do Paryża. Trzeci członek delegacji hr. Skarbek w powrocie pozostał w Szwajcarji.

Pp. Dąbski i Loewenherz byli u p. Paderewskiego w sprawie natychmiastowego swego wyjazdu, następnie byli na konferencji u Naczelnika państwa Piłsudskiego, a będą jeszcze u min. spraw wewnętrznych Wojciechowskiego. Podnoszą się głosy z żądaniem, aby p. Paderewski sam w tej sprawie udał się do Paryża.

— —

Rozkaz pochwalny gen, Hallera.

CIESZYN — Z okazji odbytej tutaj rewji, gen. Haller wydał rozkaz pochwalny, w którym podnosi sprawność i dobrą postawę wojsk śląskich, poświęca wzmiankę pochwalną milicji i wyraża nadzieję, że wojska dywizji śląskiej nie ustaną w twardej pracy nad zorganizowaniem siły zbrojnej narodu.

Rozkaz ten każe stać twardo z bronią u nogi u kresów republiki, braciom na otuchę a zaborcom na przestrogę.

Kończy się słowami:

Żołnierze polscy! Jestem pewny, że pod rozkazami swego dowódcy pułkown. Latinika, który słusznie nosi imię niezłomnego obrońcy Sląska, nigdy nie zawiedziecie nadziei w was pokładanych, gotowi zawsze bronić skutecznie swej Ojczyzny.

Utrwalenie władzy arcyks. Józefa na Węgrzech.

KRAKÓW—Według doniesień z Budapesztu, po długich rokowaniach powiodło się utworzenie ministerstwa koalicyjnego.

Najważniejsze teki ministerjalne obsadzone zostały jak następuje: Prezydjum minist. Marcin Lowaszy, min. spraw zagranicznych hr. Juljusz Andrassy, min. wojny Stefan Friedrich, min. handlu Ernest Garamy, min. rolnictwa Stefan Szabo, min. opieki społecz. Juljusz Paldl min. oświaty Huszar.

Teki ministrów zostały prawie równomiernie rozdzielone między przedstawicieli stronnictw mieszczańskich a socjalnych demokratów. Rząd szegedyński nie jest reprezentowany w nowem ministerstwie, ponieważ socjalni demokraci a szczególnie Garamy odmówili współpracownictwa z grupami reakcyjnemi.

Dla nominacji hr. Juljusza Andrassyego były miarodajne jego facnowe wiadomości i jego dobre stosunki polityczne.

TELEGRAMY

Sądy doraźne.

WARSZAWA—Na murach miasta rozlepiono obwieszczenie komisarza rządowego miasta Warszawy, Anusza, oznajmiającego, że celem zwalczania bandytyzmu i innych przestępstw szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego, Rada ministrów, na mocy ustawy sejmowej z dnia 30 czerwca br. postanowiła rozporządzeniem z dnia 1 sierpnia wprowadzić w okręgach sądów apelacyjnych warszawskiego i bełzkiego na 6 miesięcy sądy doraźne, które wymierzać będą karę śmierci i ciężkiego więzienia.

Biliński wraca do Warszawy.

WIEDEŃ—Minister skarbu dr. Biliński wyjechał w piątek wieczorem do Warszawy.

Mianowanie posła Seydy ministrem.

WARSZAWA—Dekretem naczelnika państwa z 16 bm. Władysław Kazimierz Seyda, poseł na Sejm, powołany został na stanowisko ministra b. zaboru pruskiego.

Zastrzelenie Maksyma Gorkija.

BERLIN — „Deutsche Allg. Ztg." donosi z Kopenhagi: Jak słychać Maksym Gorkij aresztowany i rozstrzelany przez osławionego komunistę łotyskiego malarza Piotra Proppera.

Zgon Izwolskiego.

PARYŻ. (Havas). Były minister ros. spraw zagr. i były ambasador Izwolski zmarł w Paryżu.

Ministerstwo handlu objął pan Szczeniowski.

WARSZAWA. — Minister handlu i przemysłu dr. Hącia został na własną prośbę zwolniony z urzędu ministra przemysłu i handlu z wyrażeniem mu uznania.

Dekretem Naczelnika państwa z 12 b. m. zamianowany został p. Ignacy Szczeniowski ministrem przemysłu i handlu.

Chorobliwa trwoga w Czechach.

Co się mówi i robi w obawie wojny z Polską?

CIESZYN. „Dziennik Cieszyński" otrzymuje z Pragi drogą pośrednią informacje następujące:

Świat polityczny czeski znajduje się pod znakiem trwogi przed wybuchem wojny z Polską. W prasie to się nie objawia, ale w sferach politycznych, zbliżonych do rządu zdają sobie sprawę z tego, że los republiki czesko-słowackiej zależy od łaski i niełaski polskiej. Krążą najfantastyczniejsze pogłoski, nacechowane o niesłychanych zbrojeniach Polski, o nagromadzeniu wojsk na Śląsku i w Nowotarszczyźnie

Czesi obawiają się pochodu polskiego równocześnie na Morawską Ostrawą i na Koszyce, uświadamiająca sobie, że w tej samej chwili, kiedyby się Polacy pojawili na Słowaczyźnie, wybuchłaby rewolucja, któraby objęła całą Słowaczyznę. Politycy czescy przytem znają usposobienie wojsk czeskich. Żołnierz czeski powiadać ma otwarcie, że bić się nie będzie, tak, że republika czesko słowacka znalazłaby się bezbronna. Czesi wprawdzie mają dość liczną artylerję, ale artylerja bez piechoty, jest militarnie bezwartościowa.

Ewakuacja Koszyc.

JABŁONKÓW. Ze sfer kolejowych informują, że Koszyce są ewakuowane, a ewakuuje się Żylinę z powodu obawy przed „niebezpieczeństwem polskiem". Wśród ludności słowackiej panuje z tego powodu wielka radość.

Denikin w Kijowie?

„Gazeta Poranna" donosi z Równego: wedle uporczywie trzymających się pogłosek, generał Denikin w zwycięskim swoim marszu zajął Kijów.

Wyrównanie frontu między Horyniem a Zbruczem.

LWÓW „Gazeta Lwowska" donosi, że wojska generała Iwaszkiewicza idą wzdłuż linii Tarnopol—Zbaracz—Jampol-Lachowce i wyrównały front między Horyniem a Zbruczem.

ODEJSCIE TRANSPORTU MANUFAKTURY Z ŁODZI DO ROSJI

ŁODŹ, 17.8. PAT. „Głos Polski" donosi: W końcu przyszłego tygodnia odchodzi z Łodzi transport towarów manufakturowych, przeważnie pluszowych do południowej Rosji (w obszar Denikina). Dla transportu przeznaczony będzie specjalny pociąg, któremu towarzyszyć będą urzędnicy ministerstwa oraz zainteresowani fabrykanci i kupcy. Transport idzie przez Rumunję. Towar ten przedstawia wartość 25 miljonów rubli i będzie wymieniony na surowce, które przybędą tą samą drogą do Łodzi.

URUCHOMIENIE FABRYK ŁÓDZKICH.

ŁODŹ, 17.8. (P.A.T.) „Dziennik polski" donosi: Dotąd w przemyśle łódzkim uruchomione zostały fabryki następujące: Scheiblera 16.000 wrzecion zatrudniająca 500 robotników, Geyera — 11.000 wrzecion 400 robotników, Gromana 7000 wrzecion 500 robotników, Hoffrichtera 3.000 wrzecion, Kisetta manufaktury 5.000 wrzecion, Eisentau 6000 wrzecion, Oster 2.000 wrzecion, ogółem 50.000 wrzecion, dotąd wyprodukowano przędzy 400 tysięcy funtów. Czynną jest także przędzalnia i tkalnia Moszczenie pod Piotrkowem, która dotąd wyprodukowała dla wojska 30.000 arszynów płótna. Wszystkie wymienione fabryki wykonywują zamówienia na potrzeby wojskowe. W Łodzi są dotąd uruchomione tkalnie stopniowe. Dotąd jest czynnych 120 warsztatów, które wyprodukowały 30.0000 arszynów na koszule dla wojska.

Proces Beli Kuhna.

BUDAPESZT. Prokuratura budapeszteńska wytacza Beli Kohnowi i jego wspólnikom szereg procesów o morderstwa, o podjudzanie do zbrodni i fałszowanie pieniędzy.

Wysłano za zdrodniarzami listy gończe. Rząd austrjacki prawdopodobnie ich wyda.

Pichon wyrzucił ambasadora ukraińskiego za drzwi.

PRAGA Tutejsza agencja rosyjska donosi:

Według wiadomości pisma amerykańskiego „The Truth" ukraiński ambasador w Paryżu Sidorenko zażądał swego czasu posłuchania u francuskiego min. spraw zagran. Pichona.

Gdy mu udzielono przyjęcia, zapytał dlaczego Francja, jako państwo koalicyjne, nie chce uznać Ukrainy, gdy tak wielkie państwa jak Niemcy i Austro-Węgry uznały swego czasu samodzielność Ukrainy.

W odpowiedzi na to Pichon zawołał służącego i kazał Sidorenkę wyrzucić za drzwi

Ze spraw kościelnych.

Przez 150 lat Polska pozostawała w niewoli. Przez ten sam czas niewolę cierpiał wraz z narodem także Kościół polski. Czy prawosławna Rosja, czy protestanckie Prusy prześladowały Kościół, zaledwie od czasu do czasu pozwalając mu odetchnąć swobodniej. Ale najfatalniej dała mu się we znaki „katolicka" Austrja swoim józefińskim systemem upaństwawiając Kościół i czyniąc z niego narzędzie swojej niemoralnej polityki.

Obecnie, kiedy Polska odzyskała swobodę, i Kościół otrzymał swobodę, jakiej nie miał nigdy od rozbiorów, nawet w surogatach państwowości jak Księstwo Warszawskie i Królestwo Kongresowe. Nie mogło być inaczej. Tradycyjnie zupełnie wskutek wydarzeń historycznych katolicyzm złączył się tak z narodowością, że Kościół powszechny w Polsce stał się całkowicie Kościołem polskim, nie w znaczeniu oczywiście Kościoła niezależnego od Rzymu, ale właśnie przez związek polskości z katolicyzmem wobec powodzi protestantyzmu z jednej a wojującego prawosławia z drugiej strony, tak dalece widomy, że prześladowanie narodowości odbijało się na Kościele, prześladowanie Kościoła na polskości. Nadto obecna chwila pod znakiem klęski Niemiec oznacza zarazem wyswobodzenie świata z pod przymusu wszechwładzy państwa. Ta swoboda, na zasa-

dzie której urządza się świat cały, może dodatnio tylko oddziałać na stosunki kościelne, wyzwalając je z pod uciążliwej opieki państwa i biurokracji.

Dodatnie ślady tego zmienionego stanu rzeczy widzimy już obecnie w Polsce. W Warszawie rezyduje nuncjusz, przywrócono biskupstwo podlaskie, dalej mińskie i kamienieckie. Urządzono fakultet teologiczny w Warszawie, wszechnicę wolną w duchu chrześcijańskim w Lublinie, mają się zorganizować wydziały teologiczne w Poznaniu i Wilnie. Biskupom przysługuje pełna swoboda w rozrządzaniu duchowieństwem, w zarządzie seminarjów, majątku kościelnego i t.d. Upadły wszelkie ograniczenia względem zakonów, względem szkolnictwa ich itd. W Poznaniu już istnieje rezydencja jezuicka. Do Warszawy powrócili Misjonarze. Urszulanki obejmują znowu szkołę w Poznaniu. Na zewnętrzny niejako znak tego wyzwolonego i zjednoczonego Kościoła polskiego odbędzie się 27 sierpnia w Gnieźnie u grobu św. Wojciecha pod przewodnictwem ks. Prymasa zjazd biskupów polskich.

Zamiast dotychczasowych układów trzech mocarstw rozbiorowych z Rzymem nastąpi oczywiście nowa umowa Rzeczypospolitej. Społeczeństwo katolickie ma tutaj dwojaki interes. Taka umowa powinna zapewniać swobodę Kościołowi z jak najbardziej ograniczoną ingerencją państwa. Powinien np. nastąpić w całej Polsce swobodny wybór biskupów przez kapituły, swobodne działanie zakonów, wolność szkolna bez monopolu państwowego itp. Dalej Kościół polski powinien zająć przynależne stanowisko w Kościele powszechnym, mieć jednego kardynała kurjalnego i kilku biskupów kardynałów w kraju.

Co się tyczy praktycznego stosunku władz krajowych do Kościoła, to jak dotychczas w wyzwolonej Polsce, tak i nadal wzajemne stosunki powinny być nacechowane życzliwością i współpracą. W tym celu byłoby pożądane, aby obsadzając np. probostwa patronatu rządowego, uwzględniano życzenie dozorów kościelnych oraz reprezentacji parafjalnych.

W Galicji znowu a jeszcze bardziej w Królestwie sprawa dotacji duchowieństwa domaga się rozwiązania. Obowiązek ten przypada państwu wobec zaboru niegdyś dóbr duchownych, ale nawet probostw. Wobec uchwały sejmu w sprawie rolnej zachodzi pytanie, czyby nie można udotować probostw w ziemi. Zapewniłoby to księżom pożądaną niezależność wobec zmiennych z istoty swojej prądów politycznych i zdjęłoby z nich cechę urzędników państwowych.

Rządy zaborcze używały Kościoła ile możności do swoich celów państwowych i przeciw-polskich. Przedewszystkiem rząd pruski celował w tem, między innemi popierając na każdym kroku niemców katolików z szkodą ludności polskiej. Teraz to oczywiście się skończy i to tembardziej, że na obszarze, pozostawionym Polsce, niemcy katolicy nie stanowią nigdzie ludności tubylczej, lecz słaby nalot po miastach.

Ale i nawzajem czynniki kościelne i państwowe polskie powinny unikać naśladowania przykładu pruskiego i nie używać Kościoła do celów polonizacyjnych. U nas niema wprawdzie obawy co do tego. Może to jednak zachodzić na Litwie i na Rusi. Stosunki z Ukraińcami wprawdzie ochłodziły sympatje polskie do Unji. Polsce zatem na ogół pozostałby obrządek łaciński. Jeśli jako katolicy cieszyć się możemy z rozpowszechnienia wiary swojej pośród rusinów i białorusinów, to jednak ruch ten nie powinien żadnym sposobem stać na usługach państwa polskiego. Należy przewidzieć go wobec katastrofy Cerkwi oraz regime bol szewickiego u przedwczorajszych Unitów w Mińszczyźnie np., ale nich się nim opiekuje nie państwo lecz Kościół, niech ruch ten kieruje się pobudkami religijnemi, nie narodowemi; niech białorusin lub rusin nie myśli, że chcąc zostać katolikiem, musi równocześnie zostać polakiem. „Dzien. Pozn."

DZIEŃ POLITYCZNY.

Z Prus zachodnich, nie przyłączonych jeszcze do Polski, z Górnego Śląska, Warmji i Mazurów dochodzą nas codziennie odgłosy rozpaczy i protestu z powodu gwałtów, których dopuszczają się na tamtejszej ludności polskiej władze pruskie.

Niestety, dotychczas, choć mija już drugi miesiąc od chwili podpisania traktatu pokoju w Wersalu — niema jeszcze w tych nieszczęśliwych okolicach ani jednej komisji ententy, któraby przez samą swą powagę położyła kres tym nadużyciom.

— Wczoraj wyjechali do Paryża delegaci Galicji wschodniej: poseł Jan Dąbski i adwokat lwowski Loewenherz.

Przed wyjazdem delegaci naradzili się z naczelnikiem państwa, prezesem ministrów i ministrem spraw wewnętrznych.

Wobec poważnego obrotu sprawy Galicji wschodniej, prezes ministrów Paderewski postanowił również wyjechać do Paryża, aby bronić osobiście interesów Polski.

— Wczoraj późnym wieczorem prezes ministrów Paderewski wyjechał umyślnym pociągiem do Krakowa.

Prezes ministrów weźmie udział w przyjęciu na cześć eHrberta Hoovera i imieniu rządu polskiego pożegna dostojnego gościa w Krakowie.

— Dowódca armji wielkopolskiej, jen. Dowbor-Muśnicki, przybył do Warszawy wczoraj. Odbył o godz. 5-ej po południu dłuższą naradę z komendantem Piłsudskim.

Dziś, o godz. 1-ej po południu, minister wojny, jen. Józef Leśniewski, podejmować będzie jen. Dowbora Muśnickiego śniadaniem w Zamku.

— Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem, minister wojny, jen. Leśniewski, podejmował na Zamku obiadem attache wojskowego japońskiego, kapitana Jamawakiego. Oprócz ministra, na obiedzie byli obecni obaj wice-ministrowie, jen. Majewski i jen. Sosnkowski, jen. Jacyna oraz liczne grono przedstawicieli naszej wojskowości.

Podczas obiadu p. minister Leśniewski wzniósł toast na cześć attache japońskiego; kapitan Jamawaki odpowiedział toastem na cześć ministra. Orkiestra wojskowa wykonała hymny japoński i polski. Obiad odbył się w sali koalicyjnej kasyna oficerskiego.

KRONIKA.

Od Administracji.

Administracja „Kurjera Częstochowskiego" uprasza Szanownych Prenumeratorów o łaskawe wpłacanie prenumeraty wprost do Administracji (Aleja 41 parter na prawo.)

Osobiste.

Redaktor naszego pisma ks. W. Kneblewski musiał na skutek depeszy Biskupa Lubelskiego wyjechać na dwa dni do Lublina.

Rekolekcje dla kapłanów.

Wczoraj wieczorem rozpoczęły się rekolekcje trzydniowe dla kapłanów dyec. kujawsko-kaliskiej. Wskutek tego widzieliśmy wczoraj na ulicach miasta liczne przejeżdżających księży w stronę Jasnej Góry. Ilość rekolektantów wynosi ko 150 osób. Ćwiczenia rekolekcyjne odbędą się pod kierunkiem O. Jezuity.

Dzień Znaczka dla ubogiej dziatwy.

W niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne „Dnia Znaczka" urządzanego przez Komitet Pomocy dla dziatwy w dn. 31 b. m. pod protektoratem p. generała Odry. Przewodniczyła obradom p. inżynierowa Mońkowska w towarzystwie p. Weintraubówny.

Na przewodniczącą Komitetu „Dnia znaczka" wybrano p. Mońkowską, na wice przewodniczącego p. inspektora kolei W.W. inżyn. Młynarczewskiego. Utworzono następujące Sekcje:

1) Sekcja redakcyjna: w skład owej sekcji wchodzą p.p. Weintraubówna, Frybesówna oraz pp. Sachs i Cholewicki. Zebranie odbędzie się w poniedziałek o godzinie 7-ej w.

2) Sekcja zbiórki i znaczka: podjęli się pracy w tej sekcji p.p. Naziembło, Płodowska, Gokiell, Krakowiecka, Dreszerowa, Tomaszewska, Jankowska, Wasilewska.

Dział kolejowy w sekcji zbiórki objmuje pan Młynarczewski. Zebranie sekcji zbiórki i znaczka odbędzie się w czwartek w mieszkaniu p. Dreszerowej (Aleja 2 nr. 33), o godzinie 4-ej pp.

3) Sekcja zabawy ogrodowej. P. Ligęzówna podjęła się urządzenia pochodu dzieci oraz ich. popisu. Na przewodniczącego tej sekcji zaproszono p. Orwicza. Główną kierowniczką sekcji zabawy jest p. Jabłońska. Zebranie w poniedziałek 18 o godzinie 11-ej rano.

4) Uchwalono zwrócenie się do p. Hempla z prośbą o współudział w organizowaniu zabawy.

5) Wybrano delegację do p. Odry: skład delegacji następujący: Mońkowska Górski, Młynarczewski oraz ks. Nawrocki.

6) P. Tomaszewska obejmuje Kwestę pod kościołem Marjawitek od godz. 10 do 12 rano oraz zbiórkę u Jackowskiego od 2 do 4 godz.

7) Uchwalono podziękowanie za ofiarę p. Wilkoszewskiego dostawienie wszystkich druków na „Dzień" dla ubogiej dziatwy za darmo.

Ze spraw robotniczych.

Delegacja wybrana przez bezrobotnych, która się udała z delegatem ministerstwa Opieki społ. do Warszawy, depeszuje, że do dalszych pertraktacji z ministerstwem potrzebny jest w Warszawie poseł Piekarski, oraz, że cała sprawa bezrobotnych jest jeszcze przedmiotem omawiania. O ostatecznych rezultach dowiemy się po powrocie delegacji do Częstochowy.

Zebranie pracowników handlowych od łożone.

Celem obrony praw ekonomicznych poważnej liczby pracowników biurowych i handlowych, grono pracowników organizuje instytucję o charakterze czysto polskim „Polski Związek zawodowy pracowników biurowych, handlowych i przemysłowych w Częstochowie". Związek ten mając opiekę prawną ze strony Inspektorjatu pracy (Minist. ochr. pracy i op. społ.) może zawsze skutecznie występować w obronie interesów pracowników biurowych i in.

Nie wątpimy zatem, że tym razem wszyscy pracownicy biurowi, handlowi i przemysłowi stawią się jaknajliczniej na zebranie organizacyjne, które odbędzie się nieodwołalnie w środę 20 sierpnia r. b. o godz. 7 m. 30 wiecz. w sali Straży Ogniowej.

Z działalności Komitetu pomocy dla dzieci.

Pomoc okazana przez Amerykę i polaków tamże mieszkających ratuje tysiące dzieci polskich w całym naszem państwie.

Częstochowa i cały powiat korzysta już z tej wydatnej pomocy amerykańskiej. Na czele tej akcji stoi cały komitet, duszą jego prezes p. J. Górski i kierownik biura p. Jaroszyński.

Ciekawa jest statystyka dzieci przeprowadzona przez Komitet. Obecna ilość ludności w mieście wynosi 98,597, dzieci 14,764, w powiecie ludności 117482, dzieci 24.119 osób. Razem ludności 216.079 osób, dzieci 38.883.

Ilość dzieci, korzystających z pomocy Komitetu w mieście chrześcijańskich 3678 żydowskich 2309, razem 5987 osób; w powiecie chrześć. 3756, żyd. 1078, razem 4836. Razem chrześcijańskich dzieci 7434 żydowskich 3387. To są jeszcze nie wszystkie dzieci, których potrzeby są zaspokojone, bo zgłoszenia sięgają 19.500 osób.

W mieście funkcjonują następujące kuchnie, w których dzieci otrzymują śniadania i obiady, a mianowicie: Kuchnia Rady Opiekuńczej przy ul. Staszyca na 982 osób, pod opieką p. J. Górskiego, Kuchnia Komitetu Pom. dla dz. okręg staromiejski pod opieką p. A. Reszkego na 300 osób, kuchnia na okręg Dojazd pod opieką p. Ciepielewskiego na 204 os., kuchnia okręg nowomiejski pod op. p. L. Janickiego 543 os., kuchnia Ogniska Robotniczego pod op. ks. S. Niedźwieckiego na os. 1010, kuchnia okręg Ostatni Grosz pod op. p. Wróblewskiego na os. 235, pozatem istnieje szereg kuchni przy pozdniejszych instytucjach.

Ze sportu.

Dzielni nasi wojacy ćwiczą się w chwilach wolnych w różnych sportach, w których zdobywają siłę i zręczność, kształcąc muskulaturę i pobudzając krwi obieg.

To też z chęcią popieszyliśmy wczoraj na plac przy ul. Jasnej, gdzie stanęli do zawodu footbalowego drużyny VII pułku artylerji polnej i załoga pancernego pociągu Lis—Kula.

Wynik dał 8 do 1 na korzyść artylerzystów. Ogólny podziw wzbudzał, jeden z najtęższych partnerów, porucznik Romantszyn.

W organizacji tej pożytecznej imprezy brali udział nader czynny porucznik Ludwik Iwaszko, oraz porucznik Pileski. Przygrywała orkiestra Straży granicznej. Dochód z zabawy był przeznaczony na wdowy i sieroty po żołnierzach 7 pułku

Herby Pruskie zamknięte.

Jak się dowiadujemy, komora w Herbach Pruskich została zamknięta.

Widoki aprowizacyjne.

Jakkolwiek wyjątkowo deszczowe lato grozi klęską nieurodzaju, to jednak nasze urzędy zajmujące się zaopatrywaniem w żywność, pełne są ufności w możliwość zaprowidowania ludności w sposób wystarczający.

Ministerjum aprowizacji ma nadzieję, iż od połowy września będzie mogło wyznaczyć po 300 gr. mąki dziennie na mieszkańca, co pozwoliłoby wydawać 18 funtów chleba na okres po cenie 55—60 fen. za funt.

Z Kooperatywy Rob. „Wyzwolenie."

Kooperatywa Rob. „Wyzwolenie" zorganizowała wydział wytwórczo-zarobkowy, mający na celu uruchomienie nieczynnych z powodu braku pieniędzy fabryk, warsztatów szewckich, krawieckich stolarskich i innych, a także przyjmowanie robót publ. na akord pod zastaw kaucji, stosownie do uchwały Sejmu z d. 18 lipca.

Zapisy przyjmują pp. Białek Domański, Płaza, Ign. i Wal. Uljańscy i Wnuk w sklepie kooper. przy ul. Kościuszki, codziennie od godz. w pół do 5 ej. do 6.

Ochrona lokatorów.

Na mocy art. 16 Ustawy z dnia 28 Czerwca 1919 r. o ochronie lokatorów Prezes Sądu Okręgowego mianował przewodniczącym Urzędu rozjemczego dla spraw najmu D-ra Józefa Marczewskiego zastępcą przewodniczącego inżyniera Wacława Markiewicza, członkami zaś pp.: Marcelego Chmielewskiego, Adolfa Frankego, Aleksandra Junga, Józefa Ficenesa, Aleksandra Wolberga, Stanisława Weinberga, Samuela Goldsztejna. Z pośród właścic. domów, pp. Michała Czernego, Józefa Siewicza, Szczęsnego Rucińskiego, Józefa Olejniczaka, Gustawa Wejnberga, Dawida Dobrzyńskiego i Artura Bronistowskiego z pośród lokatorów.

Panowie ci, za wyjątkiem pp. Markiewicza, Czernego i Siewicza, chwilowo nieobecnych, w dniu 14 bm. złożyli na ręce prezesa sądu, jak tego wymaga Ustawa, przyrzeczenia gorliwego i bezstronnego wykonywania swoich obowiązków i dochowania tajemnicy urzędowej.

Państwowy Kurs Pedagogiczny.

Państwowy roczny Kurs Pedagogiczny w Warszawie dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych rozpoczyna zajęcia dnia 15 września. Kandydaci, mający odpowiednie kwalifikacje i conajmniej 2-letnią praktykę nauczycielską, winni złożyć przed 1 września podania wraz z życiorysem i kopją świadectw na ręce odnośnych inspektorów szkolnych. Ministerstwo Oświecenia udziela po jednym urlopie płatnym w każdym okręgu dla słuchaczy kursu oraz wyznaczyło kilka stypendjów po 4.000 marek rocznie dla nauczycieli szkół społecznych i prywatnych, pragnących kształcić się na kursie.

Zjazd rybacki.

W dniu 31 bm. w niedzielę o g. 10 i pół rano w Warszawie, przy ul. Kopernika 30 w sali Centr. Tow. Rol. odbędzie się Zjazd rybaków Królestwa i Litwy, na który zaprasza się zawodowych rybaków właścicieli rybołówstw na rzekach i je-

ziorach dzierżawców tychże i osób interesujących się sprawami rybackiemi. Zjazd ten ma na celu utworzenie dzielnicowego Towarzystwa Rybackiego i omówi sprawy dotyczące rybactwa u nas. Obrady poprzedzi nabożeństwo w katedrze o g. 9 i pół rano. Prosimy o liczne przybycie.

Zjazd drukarzy.

Komunikują nam z Towarzystwa Przemysłowców, że Grupa Drukarzy i Litografów przy Towarzystwie Przemysłowców Królestwa Polskiego, łącznie z Urzędem Starszych Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich postanowiła w dniach 20, 21 i 22 września zwołać do Warszawy Zjazd Właścicieli Drukarzy z wszystkich ziem Polski.

Komisję organizacyjną stanowią pp.: A. Hurkiewicz, B. Wierzbicki, St. Szelążek, W. Galewski, S. Główczewski, P. Laskauer, St. Mertens, A. Idzikowski G. Żelechowski.

Biuro Zjazdu mieści się w Towarzystwie Przemysłowców (Warszawa Chmiel na 2.)

Przejazd Paderewskiego przez Częstochowę.

W nocy z soboty na niedzielę przejeżdżał przez Częstochowę prezydent Paderewski, udając się zagranicę.

„Poradnik Przemysłowo-Gospodarczy dla kobiet.

Organ T-wa popierania przemysłu kobiecego poświęcony sprawom postępu i rozwoju przemysłowo-gospodarczego życia. Podaje fachowo traktowane artykuły o szkolnictwie przemysłowem, Wykształceniu zawodowem, Handlu, Przemyśle ludowym, Ruchu przem. gospod. organizacji kobiecych, Uprawie i przeróbce roślin włóknistych, Grzybożnawstwie, Hodowli roślin lekarskich, Gospodarstwie domowem, wartości odżywczej środków spożywczych i in.

Wychodzi raz na miesiąc od czerwca br.

Z obrad berlińskich.

POZNAN, 11 sierpnia. Z Berlina nadszedł tu telegram iskrowy w języku polskim treści następującej: Pierwsze zebranie komisji mieszanej polsko-niemieckiej odbyło się w gmachu izby panów przy współudziale wojskowej misji koalicji z Berlina w dniu 11 sierpnia o godzinie 4 po południu. Z polskiej strony byli obecni jako delegaci minister Wróblewski, komisarze Naczelnej Rady Lud. Korfanty i Łaszewski, poseł dr. Diamand, major sztabu generalnego Stawrzewski. Komisja polska doradców składała się z 40 członków, wydelegowanych z Warszawy i z Poznania. Z niemieckiej strony był szefem misji podsekretarz stanu Haniel. Komisja doradcza po stronie niemieckiej składała się z mniej-więcej 80 osób. Zebranie zagaił p. Haniel, witając przedstawicieli Rzeczypospolitej polskiej i reprezentantów państw sprzymierzonych. P. Haniel podkreśla Hstaranie niemieckie, celem doprowadzenia do wyniku zadawalającego obydwa narody i wyraził życzenie, żeby jego współrodacy, stający się obywatelami polskimi uważali Rzeczpospolitą polską jako swą nową ojczyznę, darzącą ich równouprawnieniem obywatelskiem. Wiceminister Wróblewski odpowiedział po polsku i po francusku, co następuje:

Dziękuję panu za uprzejme słowa powitania, zwrócone do naszej misji polskiej. Korzystam z tej sposobności, żeby zapewnić panów, iż z naszej strony uważamy za swój obowiązek przystąpić do rokowań, które toczyć się będą w duchu pojednawczym aż do granic możliwości z tą lojalnością, która charakteryzuje całą historję polityczną naszego narodu. Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby wynik tej wspólnej konferencji, mógł się stać podstawą, na której mógłby się oprzeć poprawny i lojalny stosunek sąsiedzki, nacechowany dobrą wiarą i dobrą wolą wzajemną. Jesteśmy zdecydowani uszanować słuszne prawa każdego z naszych obywateli polskich narodowości niemieckiej. Nam przyjdzie to łatwo, bo Polska nie umie żyć i oddychać inaczej, jak powietrzem wolności, którem otulała i ochraniała przez naszą przeszłość i otulać będzie w przyszłości każdego obywatela Rzeczypospolitej polskiej bez różnicy narodowości i wyznania. Nie rezygnując z żadnego postanowienia traktatu pokojowego, który nam powrócił ojczyznę wolną i zjednoczoną, dzięki wspólnej a szlachetnej woli wielkich mocarstw, spodziewamy się, że zgodą i wysiłkiem znajdziemy drogę, aby żyć obok siebie lojalnie i po ludzku.

Będzie to także polityką traktatu, który ligę narodów uczynił tą wielką wytycz na nawrócenia świata do ludzkości, jako do największej i najszlachetniejszej siły w stosunkach między narodami. W imieniu państw sprzymierzonych wygłosił przemówienie przedstawiciel misji włoskiej, generał Benrivenga, zastępujący nieobecnego szefa misji generała Duponta. Podniósł on gotowość państw sprzymierzonych wspomagania obrad komisji. Prace komisji rozpoczynają się nazajutrz dnia 12 b. m.

— o —

Z Radomska.

Tablice pamiątkowe. Dnia 8 września r. b. odbędzie się w Radomsku uroczystość poświęcenia tablic pamiątkowych św. Kazimierza Soczołowskiego i śp. dr. Juljusza Kulskiego, dwóch miejscowych wybitnych działaczów na polu pracy społecznej.

Tablice wmurowane będą w klasztorze OO Franciszkanów w Radomsku za zezwoleniem djecezjalnej władzy duchownej. Koszta fundacji pokryte zostały ze składek dobrowolnych.

Na czele komitetu stoją: ks. kanonik Franciszek Mirecki i inżynier Stefan Kostecki. Prace organizacyjne są na ukończeniu. Tablice z oryginalnego porfiru i marmuru szwedzkiego, z medalionami artystycznemi w białym włoskim marmurze, wykonane zostały przez firmę R. S. Lutowiecki i w tych dniach nadeszły z Warszawy.

O sprawdzenie miar i wag. Dwa lata przed wojną specjalny urząd cechowniczy z ramienia b. rządu rosyjskiego przeprowadził kontrolę wag zwyczajnych, dziesiętnych i ciężarków. Aczkolwiek to zarządzenie w naszem mieście było dokonane porywczo i po dyletancku,z całym szeregiem łapówek, jednak mimo tego nie pozostało bez rezultatu, bo okazało się wówczas, że w handlu były czynne całe kolekcje ciężarków i wag, używanych wadliwie na szkodę kupujących. Władze okupacyjne, obecnie zaś Władze Polskie nie zarządziły żadnego sprawdzenia, zwłaszcza w tych ciężkich czasach, kiedy wartość artykułów wszelkich wysoce się wzmogła; dlatego też ciągle się słyszy utyskiwania wyzyskiwanych w ten sposób konsumentów.

Należy się spodziewać, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządzi sprawdzenie wag i ciężarków w całym naszym powiecie, poczem Urząd cechowniczy odpowiednim znakiem potwierdzi akuratność działania takowych; czynność tą w imię dobra ogólnego powinno się jaknajprędzej uskutecznić.

„Dz. Nar."

— (o) —

Ziemniaki.

Biuro Centralne Wydz. Apr. Magistratu (II Aleja 84) wydaje ziemniaki kooperatywom, sklepom spożywczym i bazarom warzywnym w dowolnych ilościach po niższej cenie do sprzedaży ludności miasta.

Chleb.

Wydział Aprowizacyjny podaje do wiadomości, że poczynając od wtorku 19 sierpnia będzie wydawany chleb kontygentowy na kupony Nr. 16 i 18 serji J po 4 funt bochenku na każdy kupon, czyli na okres 15-to dniowy 8 funtów.

Jednakże z powodu technicznych trudności w pierwszych dniach będzie wydawany chleb na każdą legitymację tylko po 1 bochenku 4-o funt., aby obdzielić jaknajwiększą ilość osób.

Wydawca A. Gmachowski. Redaktor Ks. W. Kueblewski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"